

dotyczą raczej historii gospodarczo-społecznej, a z techniką rolną łączą się luźno, ze względów praktycznych zająłem się nimi tutaj.

Historia nauk rolniczych jest w ogólnej problematyce historii rolnictwa wciąż jeszcze kopciuszką. W omawianym czasopiśmie znajdziemy co najwyżej dziesięć artykułów dotyczących dziejów nauki lub oświaty rolniczej, około dwudziestu, w których zestawia się aktualny stan tej dyscypliny w różnych krajach, może jeszcze z dziesięć, gdzie występuje ona ubocznie. Trudno wobec tego oczekiwać tu jakiegoś szerszego obrazu osłgnięć polskich w tej dziedzinie, zresztą tak redakcja, jak współpracownicy nie wiedzą zdaje się o wydawnictwach Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN. Nikt z naszej strony od czasów Pawlika nie pokusił się o omówienie stosunków polsko-niemieckich w tej dziedzinie. W tej sytuacji odnotujemy cztery pozycje, które z różnych przyczyn mogą nas interesować. Pierwsze dwie to wspomnienia pośmiertne o Krzymowskim i Swarcie. Ryszard Krzymowski, syn powstańca z 1863 r. i Niemki, prof. uniwersytetu w Rostoku (przedtem we Wrocławiu), wybitny uczony, klasyk w dziedzinie badań rolniczych, jest autorem jedynej dotąd i kilkakrotnie wydawanej syntezy dziejów praktycznego i naukowego rolnictwa w Niemczech; jego ewentualne związki z Polską czekają na przebadanie. Fryderyk Swart to wspomniany już wyżej polityk i spółdzielca w pierwszej połowie XX w., (także autor kilku prac historycznych). Dwie dalsze to ważne dla systematyki i periodyzacji historii nauk rolniczych artykuły o stanowisku rolnictwa w systemie sztuk średniowiecznych (dr Siegfried Sudhof) i przegląd historiografii światowej w zakresie ekonomii rolniczej (pióra prof. Zygmunta Frauendorfera).

W wielowiekowym pożyciu dwóch sąsiadujących ze sobą narodów nie można oczekiwać jednoznacznych o sobie opinii. Na wąskim odcinku, jaki stanowi problematyka historii rolnictwa, poruszana w „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie” zauważyć można różne ustosunkowanie się do Polski i do Polaków. Spore zainteresowanie się naszą twórczością i naszym krajem nie ulega wątpliwości. Tematy politycznie obojętne lub specjalne przedstawiane są poważnie, z pewnym zrozumieniem. Natomiast stan większego lub mniejszego podniecenia wywołuje problem strefy kontaktowej polsko-niemieckiej i niezależnie od tonu, umiejętności dowodzenia, uczciwości naukowej widać — w doborze tematów, w uwolnieniu i cieniowaniu argumentacji, często w praktycznym, dla celów polityki, sposobie stawiania kwestii — nie wygasły nurt odwetu o zaborczości. Toteż, o ile możemy być zadowoleni z opublikowania prac, opierających się na nie znanych nam i może bezpowrotnie zaginionych materiałach, wzbogacających naszą wiedzę o Polsce, o ile i nasze badania mogą przynieść pożytek nauce niemieckiej, o tyle największe zastrzeżenia budzić musi bardzo silnie zaznaczający się kierunek badań, (którego fragment tu poznaliśmy), dążący nie tylko do wyolbrzymiania wkładu Niemców w historię Europy wschodniej, w przeszłość naszych ziem, ale i do uzasadnienia rzekomego prawa do nich.

Stanisław Brzozowski

Z PROBLEMATYKI RUCHU ROBOTNICZEGO W WIELKOPOLSCE

(Na marginesie pracy: Bolesława Danilczuka, Ruch robotniczy w Wielkopolsce w latach 1908—1914)

W „Zapiskach Historycznych”, wydawanych przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu, ukazał się interesujący artykuł Bolesława Danilczuka, historyka toruńskiego, a traktujący o mało znanych w polskiej i niemieckiej historiografii fragmentach historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce w latach 1908—1914.

W „Uwagach wstępnych” autor omówił zakres poruszanej tematyki oraz uzyskanych materiałów. Należy się zgodzić z tym, że w ramach, objętych chronologicznie pracą, ruch robotniczy w regencji bydgoskiej odnosił większe sukcesy

niż w poznańskiej. Z tych też względów autor musiał położyć większy nacisk na stan organizacyjny ruchu robotniczego w Bydgoskiem. Jako jedną z przyczyn większego nasilenia agitacji socjalistycznej w Bydgoszczy autor podaje fakt „większego uprzemysłowienia regionu bydgoskiego i stosunków narodowościowych, które w Bydgoskiem były bardziej korzystne dla rozwoju organizacji socjaldemokratycznych niż w regionie poznańskim”.

W sformułowaniu tym jest dużo racji. Działacze niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej zastanawiali się niejednokrotnie nad przesłankami, determinującymi tak słabe tempo upowszechnienia ideologii socjalistycznej w Poznańskim. W jednym z artykułów opublikowanych na łamach „Leipziger Volkszeitung” czytamy, że w Poznaniu wybudowano nową fabrykę, a inną się rozbudowuje. Wpływa to niewątpliwie na liczebny rozwój proletariatu. Mimo to istnieją poważne trudności w postępie ideologii socjalistycznej. Jest to rezultat przede wszystkim przewagi drobnego przemysłu nad wielkim, istnienia chałupnictwa i drobnego handlu, co nadaje swoisty charakter całej prowincji. Wśród warstw średnich, robotników, czeladników, chałupników, rozpowszechniona jest od dawna propaganda ugrupowań konserwatywnych, w czym prym wodzi duchowieństwo. W Poznańskim można by postawić znak równości między polskością a katolicyzmem („Das Polentum und der Katholizismus erscheinen hier fast als identisch”)¹. Taki układ struktury społecznej i światopoglądowej ludności stwarzał dogodną bazę dla działania konserwatywnych partii i ugrupowań.

Propaganda socjalistyczna wykuwała sobie wpływy w niełatwych warunkach. Partie socjalistyczne musiały w swej działalności uwzględniać skomplikowany układ sił narodowościowych, społecznych, światopoglądowych i politycznych. Ich osiągnięcia w podejmowaniu kroków organizacyjnych na omawianych terenach były w poważnym stopniu uzależnione od umiejętności połączenia tych podstawowych elementów w jeden nurt ogólny. Dlatego też zaletą pracy B. Danilczuka jest to, że w sposób umiejętny i jasny przedstawił działalność SPD (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*) i PPS zaboru pruskiego (Polska Partia Socjalistyczna) w zakresie organizowania robotników, prowadzenia propagandy socjalistycznej i kontynuowania walki parlamentarnej. W trakcie omawiania wielu elementów działalności partii autor niejednokrotnie wykazuje ich błędy, szczególnie popełniane na tle narodowościowym oraz koncepcji odbudowy państwowości polskiej. Niekonsekwencje oraz braki w programie i taktyce wpływały na stosunkowo słaby zasięg organizacyjnego i politycznego oddziaływania partii na proletariát omawianych ziem. Ponadto zaletą omawianej pracy jest to, że autor ujął zagadnienia programowe i taktyczne obu działających tutaj partii na szerokim tle międzynarodowym ruchu robotniczym. Nie ulega wątpliwości, że problematyka teoretycznego, jak i praktycznego ich działania była ściśle powiązana z prądami panującymi wówczas w II Międzynarodówce Socjalistycznej.

Do napisania omawianej pracy B. Danilczuk zużytkował stosunkowo obszerne materiały źródłowe. Żałować tylko należy, że autor nie wyzyskał materiałów, znajdujących się w archiwach NRD, szczególnie w Merseburgu i Poczdamie, w których ostatnio przeprowadzał poszukiwania.

Zasadnicza treść pracy ujęta jest w jednym rozdziale zatyt.: „Rzeczony ruchu robotniczego w latach 1908—1914”, który się rozpada na pięć podrozdziałów: 1. „Umacnianie się oportunistów w niemieckim ruchu robotniczym” (s. 41—45), 2. „Stan organizacyjny ruchu robotniczego” (s. 45—55), 3. „SPD i PPS w okresie osłabienia ruchu robotniczego 1908/9 r.” (s. 55—70), 4. „Wzmożenie działalności SPD w okresie 1910—1912” (s. 70—89), 5. „Dojrzewanie kryzysu w ruchu robotniczym. 1913—1914” (s. 89—98).

¹ „Leipziger Volkszeitung” nr 77, r. 1900.

Poszczególne podrozdziały są zatem powiązane w jedną logiczną całość, przy czym autor uczynił słusznie, wysuwając na czoło omawianych zagadnień problem sytuacji programowej i taktycznej w niemieckim ruchu robotniczym na przełomie XIX i XX w. Nie ulega wątpliwości, iż w parze z ugruntowywaniem się rewizjonizmu w programie SPD szło jej organizacyjne rozczłonowanie na różne nurty, co w rezultacie przyczyniło się do osłabiania siły bojowej niemieckiego ruchu robotniczego w omawianym okresie². Pewne ożywienie ruchu robotniczego w granicach Rzeszy Niemieckiej nastąpiło wprawdzie w latach 1905—1907 pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w Rosji³. Nie doprowadziło to jednak do organizacyjno-programowego skonsolidowania się szeregów partyjnych. Rozwój ten szedł zdecydowanie po linii precyzowania się trzech zasadniczych nurtów: rewolucyjnego, centrystowskiego i rewizjonistycznego. Jeśli się zważy, że w analogicznym czasie postępował rozwój imperializmu i coraz to bardziej do głosu dochodziły ugrupowania militarne, to wysnuć musimy wniosek, iż ruchowi robotniczemu, osłabionemu tendencjami rewizjonistycznymi w zakresie programu i taktyki, wypadło działać w warunkach mobilizacji ugrupowań burżuazyjno-junkierskich, które ostrze swej kampanii kierowały przede wszystkim przeciw SPD jako partii przeciwstawiającej się polityce wojny i podbojów, mających na celu ujarznienie innych państw i narodów⁴.

Ogólna sytuacja w niemieckim ruchu robotniczym wpływała niewątpliwie na stopień programowego i organizacyjnego rozwoju partii na terenie Wielkopolski i Pomorza jako ziem polskich, wchodzących wówczas w skład państwa niemieckiego.

Drugi podrozdział omawianej pracy zajmuje się zagadnieniem organizacyjnego stanu ruchu robotniczego w latach 1908—1914. Autor jednak nie trzyma się tutaj ram chronologicznych, nakreślonych w podtytule, ale przytacza pewne fakty i dane statystyczne z lat wcześniejszych. Jest to w pewnym stopniu uzasadnione stanowisko. Uwzględnienie bowiem w tekście niektórych faktów z lat poprzednich było nieodzowne, tym bardziej że autor nie mógł czytelnika odesłać do literatury przedmiotu, która w zasadzie nie istnieje. W drugim podrozdziale na czoło zagadnień wysunięte zostały dwa problemy. Pierwszy z nich to zagadnienia związane z organizacyjnym rozwojem partii. Jak autor słusznie stwierdza, struktura organizacyjna SPD była ściśle powiązana z programem i taktyką tej partii; odpowiadała ona przede wszystkim potrzebom prowadzenia agitacji wyborczej do parlamentu, sejmu czy też samorządu lokalnego. Dlatego też „podstawą organizacji proletariatu był Związek Wyborczy na Rzeszę Niemiecką z podległymi mu organizacjami krajowymi, prowincjonalnymi, powiatowymi, związkami wyborczymi i ich filiami (*Ortsvereine*)” (s. 45). Najwyższą instancją SPD był zjazd partyjny, który akceptował linię działania partii oraz ustalał założenia programowe i taktyczne. Partia dysponowała licznym aktywem terenowym, co się wyrażało w tym, że mniej więcej na 25 członków przypadał 1 funkcjonariusz. Przyczyniło się to niewątpliwie do wzrostu liczby członków partii oraz wzrastały obiektywne możliwości jej oddziaływania na szerokie rzesze proletariatu. Świadczy o tym np. stosunkowo duży pro-

² Karl Liebknecht, *Ausgewählte Reden, Briefe und Aufsätze*. Berlin 1952. Luksemburg Rosa, *Ausgewählte Reden und Schriften*. Band 1, 2. Berlin 1951.

³ Leo Stern, *Die Auswirkungen der ersten Russischen Revolution von 1905—1907 auf Deutschland*. Berlin 1954.

⁴ 9 V 1904 r. powstał reakcyjny związek do walki z SPD. Jego pierwszym przewodniczącym był Edward von Liebert. Bezpośrednią przyczyną utworzenia związku był sukces SPD w wyborach. Nie też dziwnego, że w odezwie twórców tego stowarzyszenia czytamy: „Die Reichstagswahlen des Jahres 1909 haben Blitz bedroht: nicht weniger als 301771 Stimmen sind für die Kandidaten der Sozialdemokratie abgegeben worden, dass heisst, die Zahl derjenigen, die sozialdemokratisch wählten, hat sich seit 1871 verdreissigfach...“. Z inicjatywy związku powstały 18 V 1907 r. rozbijackie *Bundesvaterländische Arbeitervereine*. — por. „10 Jahre Reichsverband Festaussgabe der Hauptstelle des Reichsverbandes gegen die Sozialdemokratie in Berlin zum 7 Mai 1914“. Berlin 1914.

cent przynależności robotników do socjalistycznych związków zawodowych. W końcu XIX w. związki te zrzeszały 50%, a w przededniu pierwszej wojny światowej 80%, ogółu zrzeszonych w różnego rodzaju związkach zawodowych robotników.

W Wielkopolsce np. stopień zorganizowania robotników w związkach zawodowych, będących pod wpływami SPD, przedstawiał się różnie w poszczególnych grupach pracowniczych. W Poznaniu w 1901 r. stosunkowo największy procent zorganizowanych przypadła na robotników murarskich: z 600 murarzy, zatrudnionych u 31 pracodawców, 270 należało do związków. Na drugim miejscu stali cieśle: z 206 zatrudnionych u 36 pracodawców do związków należało 120 robotników. Należy zatem się zgodzić z twierdzeniem B. Danilczuka, że związki zawodowe były najsilniej rozwinięte wśród robotników budowlanych. Teza ta znajduje m. in. uzasadnienie w danych statystycznych z terenu Bydgoszczy, gdzie spośród 900 robotników budowlanych (początek XIX w.) 793 należało do związków⁵.

Ruch socjalistyczny, co podkreśla autor omawianej pracy, nie czynił na gruncie wielkopolskim i pomorskim takich postępów, jak np. w Westfalii, czy wielu innych wielkoprzemysłowych okręgach Niemiec. Wynikało to z faktu zacofania gospodarczego Wielkopolski, z braku nowoczesnych ośrodków przemysłowych. Duży wpływ na stosunkowo słaby stopień zaawansowania ruchu socjalistycznego na omawianym terenie wywierała skomplikowany układ sił polityczno-narodowościowych. Stwarzało to duże możliwości dla rozwoju działalności takich związków zawodowych jak Związek Wzajemnej Pomocy, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Polski Związek Zawodowy. Związki te ostro przeciwstawiały się socjalizmowi, tak w zakresie teorii, jak i jego praktycznego działania.

Drugi problem, który został przez autora podkreślony w drugim podrozdziale, polega na ukazaniu czytelnikowi skomplikowanej sytuacji organizacyjnej, która w latach następnych doprowadzi do poważnego osłabienia siły bojowej proletariatu w Wielkopolsce, a mianowicie na działającą w ramach SPD PPS zaboru pruskiego. Autor się wyraził, że dla omawianego przez niego okresu istotne znaczenie posiadała umowa pomiędzy SPD i PPS z 1906 r. Według tej umowy PPS stanowiła część składową SPD i uznawała program tej partii. PPS miała prowadzić agitację wśród robotników polskich, zamieszkałych na terenie całych Niemiec. „Gazeta Robotnicza”, organ PPS, była finansowana przez kierownictwo SPD. Obie partie miały wspólnie uzgadniać kandydatury do parlamentu, sejmiku, czy samorządu.

Zagadnienie współpracy obu partii nie stanowi bynajmniej łatwego problemu. Wynikało to z faktu, że w niemieckim ruchu robotniczym nie było absolutnie jedności programowo-organizacyjnej, co więcej, w miarę upływu lat różnice się systematycznie pogłębiały. W łonie polskiego ruchu robotniczego brak było także jedności teoretycznej i organizacyjnej, a działalność SDKPiL i PPS na terenie Królestwa Polskiego w sposób istotny wpływała na wzajemne stosunki między polskimi i niemieckimi socjalistami na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Odzwierciedleniem na gruncie wielkopolskim istotnych rozbieżności w polskim ruchu robotniczym była działalność R. Luxemburg, M. Kasprzaka i in., którzy rozwinęli tutaj ożywioną pracę, zmierzając do ścisłego powiązania polskiego i niemieckiego rewolucyjnego ruchu robotniczego w walce o wyzwolenie spod ucisku politycznego i społecznego. R. Luxemburg napisała broszurę pt. W obronie narodowości, w której przeprowadziła gruntowną krytykę systemu germanizacyjnego, osłabiającego egzystencję narodową ludności polskiej. Jeden z członków partii w liście do redakcji wychodzącej we Wrocławiu „Volkswacht” ocenił bardzo wysoko praktyczną przydatność tej broszury⁶. W lipcu 1902 r. powstała „Gazeta Lu-

⁵ Brandenburgisches Landes-Archiv — Potsdam — Rep. 30 Tit. 94 Lit. P nr 471, k. 121 i n.

⁶ „Volkswacht”, nr 13, r. 1901.

dowa", redagowana przez Marcina Kasprzaka⁷. Zdaniem niektórych lewicowych gazet wydawanych przez SPD, była to gazeta socjalistyczna⁸, natomiast „Gazeta Robotnicza” (założona w r. 1891 w Berlinie przez niemiecką partię socjaldemokratyczną przeznaczona dla robotników polskich) zamieszczała artykuły nieraz o zabarwieniu nacjonalistycznym⁹. „Gazeta Ludowa” została uznana przez kierownictwo SPD i uzyskała nawet od niego finansowe poparcie, aczkolwiek niewystarczające na rozwinięcie szerszej akcji¹⁰. Sukcesy lewicowych działaczy SPD w Poznaniu spowodowały, że wystąpili przeciw nim zwolennicy kierunku prawnicowego. Gdy w r. 1901 M. Kasprzak został wysunięty jako kandydat na posła do parlamentu, wystąpili przeciw niemu członkowie PPS¹¹. Do Poznania dotarła kartka z Londynu *via* Warszawa, w której wysunięto stare zarzuty przeciw M. Kasprzakowi, jakoby był szpiegiem. Zarzut ten był ujęty w piątym punkcie zarzutów skierowanych przeciw temu działaczowi¹². Mimo to inny działacz z tego samego odłamu rewolucyjnego, co M. Kasprzak, mianowicie J. Gogowski, otrzymał w wyborach uzupełniających do parlamentu w 1901 r. 720 głosów¹³.

Wyrazem jedności działania SPD z rewolucyjnym nurtem w polskim ruchu robotniczym była postawa tej partii wobec M. Kasprzaka i jego tragedii. Gdy został skazany na karę śmierci przez władze carskie w Warszawie, na łamach jednej z gazet niemieckich ukazał się artykuł pod znamienym tytułem: „Preussische Polizei im Dienste des Zaren” („Policja pruska w służbie cara”), który zawierał ostrą krytykę rządu¹⁴. SPD wystąpiła w obronie M. Kasprzaka. Wychodziła ona z założenia, że M. Kasprzak jest obywatelem pruskim, stąd też władze winny interweniować i nie dopuścić do skazania swego poddanego przez rząd rosyjski. SPD wysłała nawet do kanclerza Rzeszy Bülowa telegram, w którym domagała się, aby podjęto odpowiednie kroki¹⁵.

SPD wywierała nacisk na PPS, aby dokonać oceny działalności M. Kasprzaka i zrehabilitować tego działacza. Wyraźnie to żądanie sprecyzował A. Bebel na zjeździe SPD w Jenie w 1905 r. Wysunął on też postulat, aby partia otoczyła opieką rodzinę straconego¹⁶. Wrociański „Volkswacht” zamieścił obwolutę, w której wysoko ocenił działalność M. Kasprzaka i podkreślił, że jego życie i walka stanowią przykład dla innych¹⁷. W Poznaniu dnia 5 IX 1905 r. odbyło się zebranie, któremu przewodniczył A. Sremski. Stwierdził on m. in., że winę za śmierć M. Kasprzaka ponosi PPS, która wytworzyła wokół niego atmosferę nieufności¹⁸.

Powyższe sprawy są niejako ilustracją tezy, że pomiędzy polskimi a niemieckimi socjalistami różnice programowe i taktyczne były głęboko zakorzenione. Powodowały je różne poglądy na tematy narodowościowe oraz na temat odbudowy państwowości polskiej. Co do tej sprawy nie było jedności, i co więcej, rozmaite poglądy wypowiadali poszczególni działacze, niezależnie nawet od przynależności do określonego nurtu teoretyczno-organizacyjnego w ramach SPD.

Jeden z odłamów SPD już w schyłku XIX w. wyraźnie precyzował stanowisko, że powstanie niepodległego państwa polskiego na zasadach socjalistycznych lub

⁷ „Vorwärts“, nr 144, r. 1902.

⁸ „Volksstimme“ (Magdeburg), nr 151, r. 1902.

⁹ „Volkswacht“, nr 240, r. 1901.

¹⁰ Übersicht über die allgemeine Lage der sozialdemokratischen Bewegung in der Provinz Posen im Jahre 1903/4, s. 18 (Deutsches Zentralarchiv Merseburg), Rep. 120 BB VII, 1, 18, vol. 6.

¹¹ „Orędownik“, nr 30, r. 1901.

¹² „Dziennik Kujawski“, nr 31, r. 1901.

¹³ Übersicht über ... im Jahre 1901. BLAP, Rep. 30 Tit. 94 Lit. P nr 471 Bd. 4, K. 107 i n.

¹⁴ „Leipziger Volkszeitung“, nr 215, r. 1905.

¹⁵ „Vorwärts“, nr 211, r. 1905.

¹⁶ „Hamburger Echo“, nr 224, r. 1905.

¹⁷ „Volkswacht“, nr 209, r. 1905.

¹⁸ „Volkswacht“, nr 210, r. 1905.

demokratycznych zgodne jest z ogólnym programem rewolucyjnego ruchu robotniczego. Takie stanowisko reprezentował już przedtem K. Marks i W. Liebknecht. Sprawie polskiej sporo uwagi poświęcił później zjazd SPD w Hamburgu w 1897 r. I tutaj pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami, reprezentującymi polski ruch robotniczy, doszło nawet do starcia na temat wysuwania kandydatów na posłów. R. Luxemburg reprezentowała wówczas pogląd, że do nurtu socjalistycznego, który jest nade wszystko pryncypialny, nie można absolutnie wprowadzać elementów narodowych¹⁹. W rezultacie podjęto tam na wniosek W. Liebknechta uchwały, że w okręgach wyborczych, gdzie przeważa ludność polska, kandydat na posła winien znać język polski i niemiecki²⁰.

W innym znowu przypadku działacze SPD wystąpili z ostrą krytyką członków PPS zaboru pruskiego, należących do redakcji „Gazety Robotniczej”. W dniu 1 I 1898 r. odbyła się konferencja przedstawicieli SPD i PPS — Śląska. PPSowi zarzucano, iż partia ta oddala się systematycznie od SPD, oraz że stawia sobie za główny cel odbudowę państwa polskiego. Tymczasem Śląsk jest zamieszkały przez polskich i niemieckich robotników, toteż głównym zadaniem PPS w związku z powyższym powinno być toczenie nieublaganej walki z klasami posiadającymi. PPS natomiast walczy z niemczyzną (*Deutschum*) jako całością. W wyniku tej konferencji postanowiono powołać do życia komisje agitacyjne, składające się z Polaków i Niemców, których terenem działania miały być okręgi przemysłowe²¹.

PPS zaboru pruskiego rozwijała się wysuwając na pierwsze miejsce swych haseł problem odbudowy państwowości polskiej. Z biegiem czasu ten odłam PPS podporządkuje się programowi J. Piłsudskiego, co doprowadzi do całkowitego zerwania z SPD i osłabienia ruchu robotniczego w Wielkopolsce. Tymczasem na przełomie lat 1905/1908 SDKPiL oraz niemieccy rewolucjoniści nie potrafili przeciwstawić PPS programowi działania, który by uwzględniał szczególnie w zakresie taktyki specyficzną sytuację narodowości polskiej w zaborze pruskim. Ogólny kierunek działania rewolucjonistów był słuszny, zmierzał on do odizolowania się od nacjonalizmu, stąd też m. in. hasła nietworzenia żadnych narodowych ugrupowań, lecz działania wspólnie z niemieckimi robotnikami w ramach jednej organizacji. Takie jednak stanowisko było za mało elastyczne i nie mogło w określonych warunkach historycznych doprowadzić do rozwoju na szerszą skalę tego właśnie ugrupowania rewolucyjnego na terenie Wielkopolski. Zresztą dużą rolę w zwalczaniu go odegrali także niektórzy członkowie PPS.

Można wysunąć taką tezę: rozwój i możliwość działania dla ruchu robotniczego w Wielkopolsce uzależnione były w dużej mierze od sytuacji programowej i organizacyjnej w niemieckim ruchu robotniczym. W każdym razie tak rewolucyjnemu nurtowi, jak i centrystowskiemu, zależało niewątpliwie na politycznym zaktywizowaniu proletariatu, który był przecież bardzo licznie reprezentowany we wszystkich ośrodkach przemysłowych Rzeszy Niemieckiej. W tej przesłance można zatem dopatrywać się przyczyn dążenia niemieckich socjaldemokratów do organizacyjnego współdziałania z PPS zaboru pruskiego. Działacze PPS zdawali sobie również sprawę z tego, że możliwości ich działania są w dużej mierze uzależnione od ułożenia się poprawnych stosunków z SPD.

PPS zaboru pruskiego rozwijała działalność wśród ośrodków polonijnych na terenie Rzeszy. W 1897 r. np. w Altonie powstała specjalna komisja, której terenem działania były Niemcy północne. Jej zadaniem było prowadzenie agitacji wśród robotników sezonowych, szczególnie rolnych, aby nie utrudniali walki niemieckim towarzyszom o poprawę ich bytu materialnego²².

¹⁹ Die Sozialdemokratische u. anarchistische Bewegung im Jahre 1897. Wien 1898, s. 82. DZAM Rep. 120 BB VII, 1, 18, vol. 5.

²⁰ „Deutsche Zeitung“ z dn. 21 X 1897 r.

²¹ „Vossische Zeitung“ z dn. 5 I 1898 r.

²² „Hamburger Echo“, nr 181, r. 1897.

Na przestrzeni lat 1897—1906 dochodzi do poważnych tarć pomiędzy SPD i PPS zaboru pruskiego. Istotą rozbieżności była różnica poglądów na tle stosunku do prowadzenia agitacji w zakresie aktualnej propagandy narodowościowej oraz perspektywicznych koncepcji rozwiązania polskiej kwestii narodowościowej. W dniach 22—28 września 1901 r. odbywał się zjazd SPD w Lubece. W trakcie obrad mówiono wiele o taktyce i programowych koncepcjach PPS zaboru pruskiego. Wielu działaczy SPD, m. in. J. Gogowski i R. Luxemburg, ostro potępiło nacjonalistyczne postulaty PPS zaboru pruskiego²³. Tendencje separatystyczne ujawniły się szczególnie na zjeździe PPS zaboru pruskiego w Berlinie, który się odbył w dniach 15—16 kwietnia 1900 r.²⁴. Wyrazem dalszych rozbieżności była konferencja tej partii w Katowicach w 1902 r. Ustalono tam kandydatów na posłów, a „Gazeta Robotnicza” opublikowała odezwę przedwyborczą, której treść nie odpowiadała stanowisku SPD²⁵. W tym samym roku odbył się w Berlinie VII zjazd PPS zaboru pruskiego. Zarysowały się tam wyraźnie dwie grupy, z których jedna dążyła do przeforsowania koncepcji odrębności organizacyjno-propagandowej PPS zaboru pruskiego (chodziło tutaj raczej o pewnego rodzaju autonomię w ramach SPD), druga natomiast grupa żądała ścisłego współdziałania z niemiecką partią socjaldemokratyczną oraz uznania programu erfurckiego. Według projektu rezolucji, zgłoszonej przez tę drugą grupę, polscy socjaliści nie mogli posiadać swego odrębnego programu²⁶. J. Auer na zjeździe SPD w Monachium w 1902 r. zarzucił PPS, że rozbija jedność międzynarodowego proletariatu oraz potępił ostro wszelkie próby tworzenia odrębnej organizacji socjalistycznej działającej na ziemiach polskich zaboru pruskiego²⁷.

PPS tego zaboru w latach 1897—1908, nie stanowiła jednolitej siły pod względem programowo-ideologicznym. W partii tej działali jeszcze ludzie ostro potępiający separatyzm tych członków, którzy w latach późniejszych całkowicie podporządkują się założeniom ideowym tzw. piłsudczyzny. Dzięki takiej sytuacji PPS zaboru pruskiego pozostawała w ramach SPD. Tacy działacze, jak A. Berfus czy F. Merkowski, byli zwolennikami ścisłej współpracy z niemieckimi towarzyszami. Dzięki temu 5 II 1905 r. podpisany został protokół pomiędzy PPS zaboru pruskiego a SPD. Z ramienia SPD protokół ten podpisali: A. Bebel, P. Singer, J. Auer, W. Pfannkuch, A. Gerisch, H. Molkenbuhr, W. Ebenhardt i R. Wengels. W imieniu PPS złożyli swe podpisy: August Berfus, Mikołaj Kraszewski, Stefan Thiel i A. Biniszkievicz. Protokół ten mówił, że PPS zaboru pruskiego ma dużą swobodę organizacyjnego działania wśród Polaków na terenie całej Rzeszy niemieckiej. Partia ta organizacyjnie wchodzi w skład SPD. Stoi na stanowisku sprecyzowanym w programie SPD. Tym samym najwyższą instancją dla PPS zaboru pruskiego jest zjazd SPD²⁸.

Część przywódców PPS dążyła do tego, aby protokół z marca 1905 r. nie ujrzał światła dziennego. W związku z tym zwrócili się do kierownictwa SPD, aby protokółu z 5 III 1905 r. nie publikować przed zjazdem PPS. Zjazd ten miał się pierwotnie odbyć w Berlinie, a SPD otrzymała zaproszenie. Później nagle miejsce zjazdu przesunięto do Katowic. Zjazd w Katowicach zmienił znacznie protokół z dnia 5 III 1905 r. Np. w punkcie pierwszym powiedziano, że dla PPS zaboru pruskiego najwyższą instancją jest zjazd PPS (przedtem SPD); w punkcie trzecim stwier-

²³ BLAP Rep. 30 Tit. 94 Lit. P. nr 471, Bd. 4, K. 108.

²⁴ Die Sozialdemokratische u. anarchistische Bewegung im Jahre 1900. Wien 1901, s. 120 — Por. DZAM Rep. 120 BB VII, 1, 18, vol. 6.

²⁵ Übersicht über die Lage... im Jahre 1902, s. 19. — Por. j. w.

²⁶ Übersicht über die Lage... im Jahre 1903/4, s. 17. — Por. j. w.

²⁷ J. w., s. 62.

²⁸ Bericht des Vorstandes an den Parteitag an Jena 1905, s. 8 i n. Por. DZAM, a. S. nr 530¹¹.

dzono, że kandydat socjalistyczny na posła w okręgach, gdzie jest większość polska, musi znać język polski i niemiecki. Przeciw poprawkom zjazdu katowickiego głosowało 48 delegatów. Na tle uchwał tego zjazdu doszło do rozbieżności w szeregach PPS. Np. A. Berfus i F. Markowski przeszli całkowicie do SPD. Z PPS wystąpiła też cała organizacja okręgu Hamburg-Altona, ponieważ postanowiła nie uznawać kierownictwa PPS²⁸.

Jakkolwiek ponownie doszło do porozumienia pomiędzy SPD i PPS zaboru pruskiego w 1906 r., to jednak B. Danilczuk ma rację, kiedy pisze, że nie mogło to doprowadzić do usunięcia dość istotnych różnic. Stąd też w latach 1908/9 ruch robotniczy w Wielkopolsce, któremu to okresowi autor omawianej pracy poświęca podrozdział trzeci, nie mógł osiągnąć większych sukcesów. Autor kładzie nacisk na wykazanie różnych form propagandy partyjnej i mobilizacji robotników do walki o demokratyzację Prus. Działalność ta nie zatoczyła jednak szerokiego kręgu. Przyczyną było to, że prace kontynuowały raczej jednostki. Do aktywniejszych działaczy należeli P. Stoessel, Lepitz i in. W związku z brakiem aktywności szerokiej rzeszy członków, np. w obchodzie 1 maja 1909 r., największym osiągnięciem partii było wydanie ulotek (15 000). Broszur rozkolportowano 3 000 oraz 12 000 egzemplarzy dorocznego kalendarza (w tym 4 000 w języku polskim)²⁹. W latach nakreślonych ramami trzeciego podrozdziału odbyły się dwa zjazdy SPD. VI zjazd SPD Ks. Poznańskiego obradował w Poznaniu w dniu 23 sierpnia 1908 r. Uczestniczyło w nim 26 delegatów (B. Danilczuk na s. 63 podaje, że 32) po 2 delegatów z każdego okręgu wyborczego, a takich okręgów było 12. Oprócz delegatów na zjeździe na prawach delegatów uczestniczyło dwóch członków kierownictwa prowincjonalnego. Na zjeździe byli obecni: przedstawicielka kobiet zrzeszonych w SPD (Müller z Bydgoszczy), członkowie Komisji Kontroli (K. Bergemann i A. Sremski), przedstawiciel kierownictwa SPD (Ebert) oraz przedstawiciel „Volkswacht” (Schütz z Wrocławia)³¹. Zjazd zagaił P. Stoessel. W imieniu towarzyszy poznańskich uczestników Zjazdu pozdrowił T. Matuszewski. Nawiązał on do starych tradycji socjalistycznych, wskazując, że Poznań stanowi poważny ośrodek ruchu robotniczego³². Obrady konferencji koncentrowały się wokół trzech zasadniczych problemów. Pierwszy z nich dotyczył analizy stanu propagandy socjalistycznej. Już F. Reitz w swoim referacie sprawozdawczym podkreślił, że sytuacja jest niezadowolająca. Ruch socjalistyczny napotyka na poważną kontrpropagandę nacjonalistyczno-klerykałną i nie stanowi dostatecznej siły, mogącej w sposób zdecydowany przeciwstawić się i zdobyć wpływy wśród podstawowej większości społeczeństwa. Organizacja boryka się z olbrzymimi trudnościami lokalowymi. Instancje bowiem partyjne nie posiadają dostatecznych warunków do kontynuowania pracy. Wreszcie władze policyjne stosują ostre represje przeciwko próbom podejmowania szerszych akcji, które miałyby niewątpliwie duży wpływ na kształtowanie się opinii społecznej³³.

Następny problem dotyczył spraw organizacyjnych. Przede wszystkim chodziło o zmianę statutu. W § 7 proponowano podwyższyć składki partyjne w Powiatowych Związkach Wyborczych dla mężczyzn do 20 fenigów, a dla kobiet do 10 fenigów. Miało to przyczynić się do powiększenia zasobu finansowego organizacji, który był zbyt niski i nie umożliwiał podjęcia pracy partyjnej w szerszym zakresie. Budżet SPD Księstwa Poznańskiego w 1909 r. przedstawiał się następująco:

²⁸ J. w., s. 10 i n.

²⁹ „Volkswacht”, nr 180, r. 1909.

³¹ „Volkswacht”, nr 200, r. 1908.

³² J. W.

³³ „Volkswacht”, nr 180, r. 1909.

Stan kasy z dnia 30 II 1908	268,15
A. Wpływy z Powiatowych Związków Wyborczych:	
1. Inowrocław — Strzelno	6,90
2. Rawicz — Krobia	17,70
3. Międzychód — Szubin	9,20
4. Poznań	64,34
5. Leszno	4,35
6. Krotoszyn	1,45
7. Międzyrzecz — Babimost	7,20
8. Gniezno — Wągrowiec	7,40
9. Ostrów — Ostrzeszów — Odolanów	4,35
10. Chodzież	38,44
11. Bydgoszcz	113,46
12. Szamotuły — Oborniki	11,36
B. Ze zbiórki na akcję wyborczą	33,65
C. Wpływy nadzwyczajne	13,25
D. Dotacje z kasy SPD (kierownictwo)	3 390,00

razem 3 991,20 mk.

Z tej sumy wydatkowano 3 954,34 marek³⁴. Zjazd ściśle wiązał możliwości dalszego działania partii z potrzebą stałego zwiększania zasobów finansowych. W dziedzinie organizacyjnej zjazd zalecił utworzenie kół wyborczych przy poszczególnych okręgach powiatowych, co powinno wpłynąć na powiększenie aktywów partyjnego, zaangażowanego bezpośrednio w akcję.

Trzecim wreszcie problemem, poruszonym na zjeździe, była sprawa założenia gazety przeznaczonej dla Księstwa Poznańskiego. Domagano się także zwiększenia liczby aktywów etatowego, co by się przyczyniło do usprawnienia pracy poszczególnych ogniw partyjnych³⁵.

Następny zjazd partyjny w Poznaniu, z udziałem 32 delegatów, odbył się w pierwszej połowie sierpnia 1909 r. Wysuwano na nim jako zasadniczy problem potrzebę rozwinięcia agitacji socjalistycznej wśród robotników rolnych. Referat na ten temat wygłosił Stoessel. Uznano za konieczne podjęcie odpowiednich kroków w celu utworzenia komórek partyjnych wśród tej kategorii robotników. Sporo czasu zajęła sprawa oceny PPS zaboru pruskiego. Skrytykowano tam tendencje PPS do organizacyjnego odizolowania się od SPD oraz stwierdzono, że w swej działalności kierownictwo PPS poświęca zbyt dużo uwagi kwestii narodowej, nie akcentuje natomiast sprawy społecznego ucisku proletariatu³⁶.

Czwarty podrozdział pracy B. Danilczuka poświęcony jest omówieniu działalności partii w Księstwie Poznańskim w latach 1910—1912. Główny akcent położony został na kwestię ożywienia działalności SPD w tym czasie. Autor ujmuje genezę tej sytuacji na szerokim tle międzynarodowym, dopatrując się przyczyn wznowienia propagandy socjalistycznej w zaostreniu się konfliktów pomiędzy państwami imperialistycznymi, co w sposób istotny wpłynęło na aktywizację międzynarodowego ruchu robotniczego. U progu tego okresu nastąpiła poprawa stosunków pomiędzy SPD i PPS zaboru pruskiego, czego wyrazem był zjazd PPS w marcu 1910 r. w Zabrze³⁷.

³⁴ J. w.

³⁵ „Volkswacht“, nr 200, r. 1908 oraz Vorwärts nr 202 r. 1908.

³⁶ „Volkswacht“, nr 187, r. 1909 oraz Gesamtüberblick über die polnische Tagesliteratur, nr 32, r. 1909 — por. DZAM, a. S. 698.

³⁷ Übersicht über die allgemeine Lage der sozialdemokratischen Bewegung in der Provinz Posen im Jahre 1910, s. 15 — por. DZAM Rep. 120 BB VII, 1, 18, vol. 8.

Działalność SPD w Poznańskim w latach 1910—1912 koncentrowała się głównie wokół wzrostu szeregów partyjnych i rozwinięcia propagandy socjalistycznej na podstawie programu II Międzynarodówki. Ważnym zagadnieniem w pracy partyjnej była także kampania wyborcza do parlamentu w 1912 r. Jedną z podstawowych form działalności partii były organizowane zebrania otwarte oraz zamknięte (tylko dla członków partii), na których różni działacze wygłaszali referaty. Tematyka referatów dotyczyła przeważnie takich zagadnień, jak demokryzacja Prus, walka z systemem podatkowym, poprawa materialnych warunków klasy robotniczej. W czasie od 1 VIII 1909 r. do 30 VI 1910 r. zorganizowano około 100 takich zebrań³⁸. Zwiększył się także budżet jakim rozporządzała SPD. O ile np. w 1909 r. partia posiadała kwotę 3 991,20 marek, to w 1910 r. suma ta wzrosła do 5 813,11 marek. Z tej kwoty organizacja poznańska otrzymała 5 109,60 marek z kasy centralnego kierownictwa SPD w Berlinie³⁹.

Uelastycznienie form działalności partii przyczyniło się także do wzrostu szeregów partyjnych. Na zjeździe w dniu 14 VIII 1910 r. SPD Księstwa Poznańskiego w Chodzieży referent stwierdził, że partia liczy 1 073 członków, w tym 79 kobiet. We wszystkich okręgach wyborczych istniały socjalistyczne związki wyborcze⁴⁰.

Następny zjazd SPD w omawianych latach odbył się 6 VIII 1911 r. w Poznaniu. Uczestniczyło w nim 21 delegatów. Kierownictwo partyjne reprezentował Wengels z Berlina. Na tym zjeździe stwierdzono, że w okresie sprawozdawczym szeregi członków wzrosły z 1 073 do 1 302 osób (liczba kobiet wynosiła 101 członkin)⁴¹.

Rezultatem działalności SPD był jej sukces w styczniowych wyborach do parlamentu (1912 r.) w porównaniu z latami ubiegłymi. Jeśli np. w 1907 r. na kandydatów SPD oddano 6 510 głosów we wszystkich okręgach wyborczych Księstwa Poznańskiego, to w 1912 r. liczba ta wynosiła już 12 993. W czasie agitacji przedwyborczej rozkolportowano około 80 000 ulotek oraz 3 000 broszur. Odbyto ponad 300 zebrań, w tym 19 dla kobiet, 125 otwartych oraz 164 członkowskich⁴².

Ostatni podrozdział oraz zakończenie artykułu B. Danilczuk poświęcił omówieniu przyczyn osłabienia działalności SPD. Słusznie dopatruje się ich w rozbieżnościach w łonie SPD, w której zwiększały się tendencje rewizjonistyczne i oportunistyczne. Druga grupa przyczyn osłabienia pracy partii była związana z coraz to większym podporządkowywaniem się PPS zaboru pruskiego pilsudczyźnie.

W latach 1912—1914 systematycznie zmniejszały się szeregi członków partii, przy czym obserwowano silną fluktuację. Starzy bowiem członkowie przenosili się do innych okręgów, w skład organizacji partyjnej w Poznańskim wchodził natomiast młodzi ludzie, niedoświadczeni w pracy politycznej. W dniu 31 III 1914 r. SPD w Księstwie Poznańskim liczyła 1 027 członków, przy czym tendencja zmniejszania się szeregów partii była zjawiskiem stałym w tym czasie⁴³.

W związku z powyższym partia socjaldemokratyczna w Poznańskim w okresie I wojny światowej nie odegrała większej roli. Nie wywarła ona także decydującego wpływu na rozwój wydarzeń w latach 1918/19. Z tych też przyczyn w pierwszych latach istnienia niepodległego państwa polskiego, Poznańskie, w porównaniu z innymi regionami Polski, nie posiadało prężnie działającej rewolucyjnej partii.

Stanisław Kubiak

³⁸ „Volkswacht“, nr 167, r. 1910.

³⁹ J. w.

⁴⁰ „Vorwärts“, nr 191, r. 1910 oraz „Volkswacht“ nr 192 r. 1910.

⁴¹ „Volkswacht“ nr 156, 164, 188, r. 1911. Na zjeździe tym podjęto decyzję o przeniesieniu kierownictwa partyjnego z Bydgoszczy do Poznania.

⁴² „Leipziger Volkszeitung“, nr 179, r. 1912.

⁴³ „Volkswacht“, nr 130, r. 1914.